

Shunyata Research to firma, która mniej więcej przed dekadą przebojem wdarła się na rynek akcesoriów zasilających. Jej założyciel, Caelin Gabriel, od początku stawiał na mało jeszcze wtedy popularne rozwiązanie: rezygnację z separacji galwanicznej w kondycjonerach.

Mariusz Malinowski

Tajne przez poufne Shunyata Research Hydra Talos

Czas pokazał, że miał rację. Obecnie coraz więcej producentów poszerza ofertę o zaawansowane filtry zasilające pozbawione transformatorów.

Budowa

Oferta kondycjonerów Shunyaty jest bogata i ciągle ewoluuje. W obecnym katalogu wyróżniono dwie serie konsumenckie: tańszą – Hydra-α i droższą – Hydra. Jest jeszcze profesjonalna Guardian Pro. W sumie osiem modeli. W katalogu dla audiofilów rolę flagowca pełni Hydra Triton za 24 tys. zł. Prawdopodobnie jednak jest to model technologicznie tożsamy z testowanym Talosem, tyle że wyposażony w większą ilość gniazd.

W Shunyacie nie wiadomo jednak do końca, jaka jest różnica pomiędzy stanem faktycznym, a tym co ma wiedzieć klient. Z lektury materiałów firmowych wynika, że wszystkie Hydry (Cyclops, Talos i Triton) dzielą te same rozwiązania technologiczne, a cena wynika z ilości gniazd. I tak do Cyclopsa można podłączyć dwa urządzenia, do Talosa – sześć, a do Tritona – dziesięć. Jest jeden wyjątek: Cyclops nie ma mosiężnej szyny dystrybucyjnej przy wyjściach. Pozostałe różnice to subtelności: wielkość komór pochłaniających szum, a co za tym idzie – ilość użytej substancji absorbującej zakłócenia.

Gabriel nie ustaje w działalności badawczej. Część jego rozwiązań pozostaje tajemnicą. Inne są oficjalnie przedstawiane, bo wszystkich ukrywać nie sposób.

Ogólny schemat konstrukcyjny wygląda dość przejrzysto. Prąd doprowadzony do kondycjonera wędruje dalej przewodami o geometrii VTX (Virtual Tube Geometry). Istotą patentu jest takie nawinięcie cienkich miedzianych żyłek, aby tworzyły w środku pustą przestrzeń. Przewód ochronny z gniazdka wejściowego trafia prosto do komory w kształcie tuby, a faza i zero – do sekcji ochrony przeciwprzepięciowej (elektromagnetyczny wyłącznik własnej konstrukcji plus pokazany warystor). Kiedyś firma informowała o stosowaniu warystorów TMOV (Thermally Insulated Metal Oxide Varistor), które wraz z kondensatorami tworzyły filtr pojemnościowy Venom. Teraz Venomów już nie ma; kondensatorów również nie widać, nato-

miast warystor pozostał – zintegrowany z wyłącznikiem. Nie wiemy jednak, czy to TMOV, czy coś innego.

Po przejściu przez ochronę przeciwprzepięciową każdy przewód trafia do oddzielnej komory o wdzięcznym skrótce NIC (Noise Isolation Chamber), pochłaniającej szum. Wiadomo, że pochłaniaczem jest sypka substancja, o której producent mówi „ferromagnetyczny materiał ZrCa 2000” – i musi chyba mieć ubaw, gdy recenzenci na tej podstawie rozszyfrowują rzekomy skład chemiczny. Przypomnijmy, że stosowanym w Hydrze 8 materiałem było „FeSi 1002”, cokolwiek by to znaczyło. Ważne, że w środku coś się przesypuje, gdy przenosimy urządzenie.

Prosto z komór prąd trafia do mosiężnej szyny dystrybucyjnej nazwanej „Zeropunktowym Systemem Dystrybucji Zasilania” (ZPP-DS – Zero-Point Power Distribution System). Celem jej zastosowania było zmniejszenie liczby połączeń



Shunyata Hydra Talos.
Na przedniej ścianie
tylko napisy.

w układzie. W praktyce rzeczywiście uniknięto rozdzielania napięcia pomiędzy gniazdami wyjściowymi za pomocą kabli. W urządzeniach przygotowanych na rynek europejski (z gniazdami schuko) szyny mają zupełnie inny kształt niż w wersji amerykańskiej.

W Talosie znajduje się także „Wielofazowa Macierz Różnicowa” (MPDA – Multi-Phase Differential Array). Mówiąc prościej – jest to niewielka płytko drukowana (o powierzchni kilku centymetrów kwadratowych), mieszcząca około 30 elementów. W wersji amerykańskiej widać ją jako nakładkę ułożoną na szynie dystrybucyjnej. W wersji europejskiej zainstalowano ją na wysięgnikach tuż przy wyłączniku. Producent zabezpieczył ją przed wzrokiem ciekawskich ekranem, więc nie da się o niej powiedzieć nic więcej poza tym, że stanowi rodzaj filtra pozbawionego wad tradycyjnych kondensatorów. Macierz jednak nie przepuszcza przez siebie prądu; tylko jest jednostronnie podłączona do szyny dystrybucyjnej. W swojej funkcji bardziej więc chyba przypomina

absorber niż filtr, ale to już dywagacje w ciemno.

Jednym ze znaków rozpoznawczych Shunyaty jest wykorzystywanie miedzi CDA-101, jak utrzymuje producent – najczystszej dostępnej na rynku. Czystość miedzi to zagadnienie specyficzne w świecie producentów kabli. Najczęściej posługują się systemem „dziewiątkowym”, w którym czystość jest procentowo podawana do określonej dziewiątki po przecinku. Gabriel nie kwestionuje samego procesu oczyszczania miedzi, ale zwraca uwagę, że nie istnieją oficjalnie ustandaryzowane metody pomiaru czystości miedzi powyżej progu 99,99 %. Amerykański certyfikat najwyższej czystości jest dostępny pod kryptonimem C101 (formalnie C10100) i wydawany przez CDA (Copper Development Association) – właśnie dla czystości 99,99 %. Dalej każda firma może poddawać taką miedź dowolnej obróbce i dowolnie ją zareklamować. Shunyata Research kupu-

je sztaby miedzi CDA-101 i przetwarza ją we własnym laboratorium.

Co do laboratorium, to wiadomo jedynie, że po nadaniu wszystkim metalom i stopom docelowanego kształtu poddawane są one zamrażaniu w komorze kriogenicznej. Taki proces ma na celu zoptymalizowanie molekularnej struktury metalu, co w rezultacie zapewni jego lepsze przewodnictwo. Firma stosuje proces kriogeniczny od lat, ale Gabriel nie byłby sobą, gdyby go nie udoskonalił. W obecnej formie nosi on nazwę „Alpha Cryogenic System”. Nie jest to już zwykły cykl chłodzenia ciekłym azotem. Teraz konstruktor stosuje specjalną kombinację gazów, której oczywiście nie ujawnia.

Metodą prób i błędów w obecnym momencie najlepsze efekty brzmieniowe uzyskano, zestawiając powyższe rozwiązania. Należy jednak uznać za pewnik,

że wykorzystano jeszcze inne, które pozostają tajemnicą firmy. Jak wiadomo, jedne rozwiązania dają większy efekt, inne mniejszy, a ich suma nie zawsze musi wypaść lepiej niż kombinacja wybranych.

W celu optymalizacji swoich poszukiwań Gabriel zbudował specjalny analizator prądu DTCD (Dynamic Transient Current Delivery). Został on zaprojektowany z myślą o kablach zasilających, ale znalazł też zastosowanie w testowaniu kondycjonerów. Analizator mierzy wybrane, istotne dla brzmienia parametry, które znajdują się poza zasięgiem dostępnej na rynku aparatury pomiarowej.

Dla porządku dodajmy, że w Talosie z przodu nie ma żadnej diody sygnalizującej włączenie urządzenia. Gniazdo zasilania przyjmuje tylko kable z 20-amperową wtyczką w standardzie C19, a gniazda wyjściowe z mosiężnymi stykami wyprodukowała firma Hubbel, zgodnie ze specyfikacją Shunyaty. Kondycjoner waży 10 kg. Żadne z wyjść nie zostało specjalnie przeznaczone do określonego rodzaju sprzętu. Talos jest zabezpieczony przed rozkręceniem, a zdjęcia wnętrza pochodzą od producenta.

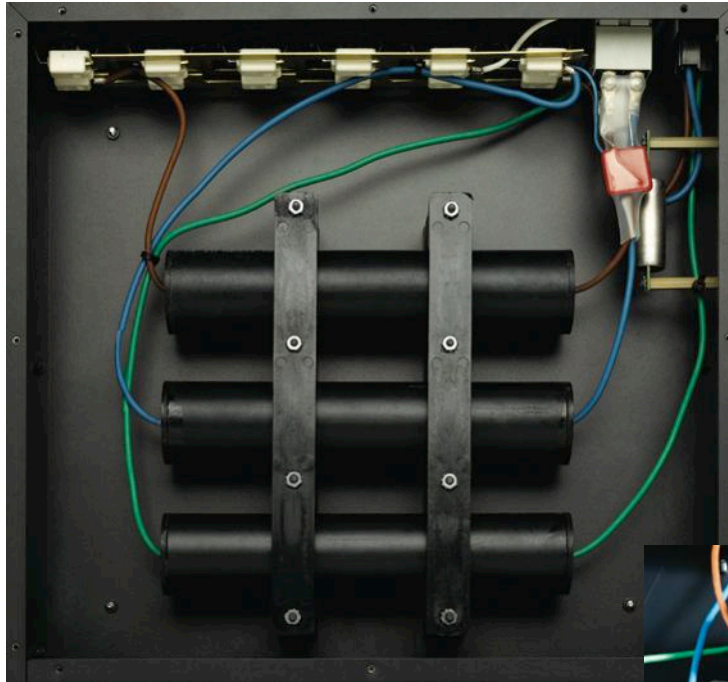
Konfiguracja

Talos zagrał w dwóch systemach. Pierwszy tworzyły monobloki Ayre MX-R, lampowy preamp ARC Ref 5 SE, odtwa-

rzacz T.A.C. C-60 oraz kolumny Dynaudio Contour 1.3 mkII. Cena jest niebotyczna, ale produkty Shunyaty powinny się sprawdzić niezależnie od klasy sprzętu. Na wszelki wypadek skonfigu-

łatwa do wychwycenia zmiana, z uwagi na już i tak wybitne brzmienie systemu, nie miała jednak szans być piorunująca. To jakby ostatnie pociągnięcie mistrza pędzla na praktycznie gotowym płótnie.

Inna sytuacja miała miejsce w drugim odsłuchu. Tam wpływ kondycjonera okazał się nie tylko natychmiastowy, ale i ogromny. Wrażenia odsłuchowe w większości dotyczą zatem głównie drugiej kombinacji, choć należy je traktować sumarycznie – oprócz zasilania całego systemu Talosem podłączałem do niego pojedynczo chyba wszystkie wymienione powyżej urządzenia, resztę pozostawiając wpiętą do listwy PAL Powerport.

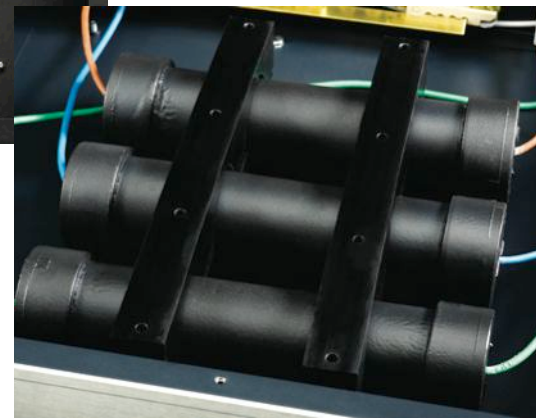


Przy wejściu widać macierz różnicową na wysięgnikach. Warystor zintegrowany z elektromagnetycznym wyłącznikiem.

rowałem jednak drugi system, najtańszy, jaki akurat miałem pod ręką. Kolumny zostały te same, preamp za 60 tys. zastąpił NAD C160 za 3 tys. zł, a monobloki Ayre – końcówka Conrad-Johnson MF 2250. W roli źródła wystąpił odtwarzacz Naim 5X, którego z premedytacją pozbawiłem w tej sesji zewnętrznego zasilacza (Flatcapa 2X). Okablowanie pochodziło z duńskiej wytwórni ZenSati oraz od samej Shunyaty.

Wrażenia odsłuchowe

W droższym systemie efekt podłączenia Talosa słycać było od razu. Ta



Komory pochłaniające NIC. W nich znajduje się syпка substancja o nazwie ZrCa 2000.

Od początku uderza powiew oczyszczzonego i energetycznego dźwięku. Efekt zdjęcia warstwy przybrudzenia jest ewidentny; góra pasma staje się bardziej wyrazista i szczegółowa. Uwidocznia się rozkład planów głębi na scenie, choć sze-

Wejście C20, elektromagnetyczny wyłącznik i 6 wyjść Hubbla według specyfikacji Shunyaty.



Elementy metalowe w gniazdach zmodyfikowane kriogenicznie.



rokość pozostaje ta sama. Wokół muzyki pojawia się więcej powietrza.

Najważniejszą zmianą jest zastrzyk dodatkowej energii. Każdy dźwięk zostaje naładowany niemal wybuchowym potencjałem, a jednocześnie ta wybuchowość nie jest czymś, co fałszuje obraz muzyki. Ona sobie czeka, gotowa na najmniejszy rozkaz pokazać pazury.

Tam, gdzie muzyka ma mieć szybsze tempo, Talos pozwala systemowi pokazać to o wiele lepiej. Ożywia dźwięk, ale jednocześnie potrafi go kontrolować w taki sposób, że nie pojawiają się oznaki nerwowości ani chaosu. Jest głośniej, ale też dokładniej. Zastrzyk energii oznacza, że dynamika w skali makro i mikro stają się wizytówką tego dźwięku. W osiągnięciu tego efektu pomaga również uszlachetnienie basu. Ma bardziej rozdzielczą fakturę i jest lepiej kontrolowany.

W kategoriach muzykalności Talos nie może być traktowany jako sposób na oczarowanie słuchacza. Jeśli system był muzykalny, to takim pozostanie; jeśli grał chłodno – Shunyata to wyeksponuje. Kondycjoner daje podłączonym do niego

komponentom zagrać tak, jak zostały zaprojektowane.

Możecie wierzyć albo nie, ale ogólny wpływ na dźwięk Hydry 8 (testowanej przeze mnie jakieś 7 lat temu) ciągle mam w pamięci. Talos tamten wzór wzbogaca. Wtedy główną cechą było naświetlenie subtelności, aksamitna gładkość i pedantyczna czystość. To wszystko podane ze spokojem, który nie ograniczał dynamiki. Teraz to wszystko jest, ale zdominowane przez czynnik, który przedtem był drugorzędny: ładunek energetyczny. Obecny odsłuch robi większe wrażenie, ale nie ukrywam, że zacząłem się zastanawiać: to w końcu jak ma być?

W droższym systemie, tak jak zaznaczyłem, zmiana nastąpiła. Była wyraźna, ale trudniejsza do zdefiniowania. W odsłuchu nie mogłem się opędzić od mało logicznego sformułowania – że została oczyszczona mikrodynamicznie. Z czego, nie wiem, bo wcześniej i tak była nieskazitelna. To element audiofilskiej magii – nie wiadomo, co się stało, a gra lepiej. Drugim elementem pozytywnym (negatywnych nie stwierdziłem) była

dokładniejsza lokalizacja źródeł pozornych. W bonusie Talos minimalnie rozjaśnił górgę.

Konkluzja

Talos działa, i to jak! Shunyata ciągle dyktuje warunki.

Shunyata Research Hydra Talos

Dystrybucja: Audiofast
Cena: 15470 zł

Dane techniczne:

Ilość wyjść ogółem:	6
Rodzaj wyjść:	6 x schuko
Wyjścia separowane transformatorowo:	brak
Maks. łączne obciążenie wyjść separowanych:	-
Gniazdo wejściowe:	IEC C20
Dolączany kabel:	-
Wymiary (w/s/g):	10,2/43,2/41 cm
Masa:	10 kg

Ocena:

Wpływ na brzmienie:	hi-end
Jakość/cena:	-



VANDERSTEEN

“Są to wybitnie muzykalne kolumny, które dostarczyły mi więcej frajdy ze słuchania niż niejedne kolumny, które formalnie zaliczyłbym do kategorii A w naszej klasyfikacji.”

“Rytm, timing, barwa – żadnych zastrzeżeń.”

“Nie znam kolumn o lepszym basie za te pieniądze. Głębia, definicja i barwa – jest tu wszystko.”

Audio-Video, wrzesień 2009

“Nowy model gra przejrzystej i dokładniej, wciąż jednak operując tymi samymi atutami co poprzednik. Uczynić coś znakomitego jeszcze lepszym - to prawdziwa sztuka. (...) to klasa sama w sobie.”

Audio-Video, maj 2011



Ocena łączna : 97%

KORIS, Poznań • tel. 61 8472663
MegaHz, Katowice • tel. 32 2068199
AUDIOFIL, Warszawa • tel. 22 8259765
EMAR, Bydgoszcz • tel. 52 3718422
ALBATROS, Gdańsk • tel. 58 5584058
audiofast, Łódź • tel. 42 6133750